

## Więcej radości na fb

luty 2018

Wnuki zainstalowały mnie na fb, więc wchodzę tam od czasu do czasu i ogarnia mnie przerażenie, ile tam jadu i nienawiści, i w jakim okropnym świetle przedstawiani są ludzie Kościoła: księża, a także ludzie wierzący. Niewątpliwie jest tam dużo manipulacji, ale jest też smutna prawda w obrazie, w jakim przedstawiają się tam sami chrześcijanie-katolicy (w każdym razie tacy, którzy się za takich uważają). A oto przykłady, które mną wstrząsnęły:

1. Magdalena Środa podaje na fb wpisy, które otrzymuje od „gorliwych katolików”:

*Ostatnio dostałam dużo postów od prawdziwych Polaków, katolików i patriotów, wyznania gorliwie pisowskiego. To nie są posty anonimowe. Na przykład*

*pan Stanisław Maruda pisze do mnie: „niech ci łeb upierdolą tacy zjebani na umyśle, jak ty suko, wiedz, że są ludzie, którzy potrafią jeszcze obronić wiarę, znajdziemy cię kurwo, pasożycie społeczny, kanalio ubecka”.*

*Pan Artur Witt z kolei: „dziwko, sprzedajna kurwo, zasługujesz na stryczek”.*

*Marek Harabin, który zamiast zdjęcia umieścił pięknego orła w koronie, twierdzi: „niczym nie różnisz się od świni (...) pacierza się ucz, bo w ciemnej norze (gdzie się znajdziesz) nie ma światła (...) szmatoskrobanko, zacznij się modlić.*

*To są rzecz jasna jedynie fragmenty. Wszyscy ci panowie – jak rozumiem – mają rodziny, pracę, znajomych, może nawet dzieci? Chodzą do kościoła, gdzie wymieniają znak pokoju i przejmują się cierpieniem Jezusa, a potem zupełnie bez zażenowania „odważnie” obdarzają bliźnich takim błotem. Nie wiem, co jest gorsze: ta nienawiść, która w nich siedzi, czy to pozwolenie, które pozwala im na takie ohydne zachowania bez żadnej obawy, że ktokolwiek ich za to ukarze. Bo o poczuciu wstydu to już trzeba chyba zapomnieć. Jak to się dzieje, że w religijnych zwolennikach PiS jest tyle strasznej agresji.*

2. W dniu 26.02.2018 pojawia się na fb filmik przedstawiający scenę, gdy O. Rydzyk odbiera od swych wyznawców „koperty”. W zamian za kopertę każdy otrzymuje jakąś książkę. Kilku mężczyzn usiłuje pocałować kapłana w rękę, czemu on się ostro sprzeciwia.

Słucham i nie mogę uwierzyć, że to prawda (czy może to być manipulacja?). Bo można byłoby się spodziewać słów podziękowania, ale to wyglądało inaczej. Zanotowałam kilka przykładów słów skierowanych do darczyńców:

- dawaj kopertę, jest, jest, jest koperta, dostaniesz książkę;
- gdzie, kurde będziesz mi do ucha szeptała, stara franco;
- gdzie chamie, będziesz mnie tu, kurwa, po rękach całował;
- masz książkę, wypierdalaj stary, grubasy dwa;
- co nie dałaś koperty? dawaj książkę z powrotem;
- gdzie kurwa, po rękach będziesz mi tutaj ślinił?
- następna, gdzie tu będziesz mi tym łbem kudłami trzepała, ty franco przebrzydła
- co, na wieczór się ze mną umawiasz? Dobra, przyjdę, podaj mi tylko swój adres
- z tobą czarna, to się później umówię
- koperta, dawaj, dawaj, następna, dawaj, dawaj.

Nie ma się co dziwić, że autorytet Kościoła spada, a kościoły pustoszeją.

W Internecie można znaleźć dużo wartościowych informacji, Msze św., rekolekcje, spotkania z mądrymi księżmi (np. dużo spotkań z biskupem Rysiem), ale to dla zainteresowanych, a trzeba trafić z Dobrą Nowiną do tych, którzy swoją frustrację wylewają, prześcigając się w wymyślaniu obrzydliwych oskarżeń, pomówień. Bardzo rzadko można trafić na wpis niosący w sobie jakieś dobre wydarzenie (życzenia, poezje), a przecież większość ludzi tęskni do Dobra. Chciałabym, by się nim z sobą dzielili. Raz trafiłam na coś takiego i tak o tym wpisałam na fb.:

*Wreszcie Dobre zdarzenie na fb. 9.02.2018: Rafał Betlejewski robi na ulicy w Łodzi taki eksperyment: młody Żyd Dawid zaczepia ludzi na ulicy i pyta: „dzisiaj jest dzień przytulania Żyda, czy przytulisz Żyda Dawida?” Po paru nieudanych próbach, decyduje się na to jedna kobieta i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej otwierają się wszystkie ramiona, przytulają tego młodego człowieka, wszyscy są radosi.*

Myślę, że Internet, fb niesie w sobie ogromne możliwości i tak, jak w krótkim czasie można było wsączyć w bliźnich tyle jadu, to można też wsączyć w nich trochę radości, a przede wszystkim powinno ukazywać się więcej informacji o tym, że istnieją księża, ludzie Kościoła, którzy rzeczywiście niosą światu Dobrą Nowinę, że są ewangeliczną solą ziemi i światłem świata.